

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostawą do domu oraz z przeliczeniem pocztową mk. 4.000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej

Maryanostwo hr. Broel-Platerowie

pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych o zgonie ukochanej córki

ś. p.

MARYŃCI

zmarłej w Essen w 15-tym roku życia.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się w poniedziałek dnia 22-go stycznia o godzinie 10-ej rano w kościele po-Dominikańskim.

Stroskana Rodzina

ś. p. Inż. EUGENJUSZA MARCZENKO

wyraża swą najserdeczniejszą wdzięczność Panu Szełowi i współpracownikom Kierownictwa Rejonu Inżynierji i Saperów m. Wilna za wyjątkowe współczucie i pomoc przy oddaniu ostatnich usług zmarłemu, jako też personalowi lekarskiemu Szpitala załogi na Antokolu i wszystkim krewnym i znajomym.

Zawiadomienie.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **lutny**.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane z dniem 1 lutego.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.

CYRK A. CINISELLI

WILNO, LUDWISARSKA 4

Od 16 stycznia **ZMIANA I NOWOŚCI!!!**
Dziś! 2 Dwa przedstawienia
o jednakowym programie 2 Dziś!
o godz. 4 pop. i o godz. 8 wieczór.

Jasnowiedząca Riharda, HINS-
LER — fenomen. foxyerjery,
i reszta styczniowych atrakcji. Kasa czynna od g. 1 bez przerwy.

SŁONIE w nowym repertuarze i w oryginalnych szkockich kostiumach



Szczury i myszy

tepi znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu

PASTA

A. Zalewskiego w Rawie Mazowieckiej
Uwaga: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa.
Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

LECZNICA CHIRURGICZNA D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występ Karola Adwentowicza

Dziś, w sobotę

„Brzydki Ferante“

komedia w 3 aktach Testoniego.

Jutro, w niedzielę 2 przedstawienia

o g. 4-ej „Jaś i Matgosia“

W. Stanisławskiej,

o g. 8-ej „Brzydkie Ferante“

Testoniego.

W poniedziałek premiera

„Upiory“

H. Ibsena.

TEATR

WIELKI

(Pohulanka)

Sobota premiera

„Biały mazur“

operetka.

Niedziela pop.

„Prymas cyganów“

operetka.

wieczorem

„Księżniczka Czardasza“

operetka.

TEATR

Im. Syrekomil

(gm. porajszowy)

Sobota

„Mazepa“

tragedja.

Niedziela

„Mazepa“

tragedja.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pon.
w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza
róg Tatarskiej.

Ciężkie prześladowania.

W roku zeszłym w Nr. 61 i 62 pisma naszego daliśmy obraz prześladowania Polaków w Kowieńszczyźnie, wyjęty z memoriału, podanego do Ligi Narodów przez Związek Polaków z Litwy Kowieńskiej.

Jest to obraz wstrząsający, a nie przesadzony, bo każde jego słowo wyjaśniają aneksy z nazwiskami prześladowanych. Memoriał zaznacza w końcu, że za Murawjewa było daleko bezpieczniej i że robota Hakatystów w Poznańskim była tylko zabawą w porównaniu do tego, co się w Kowieńszczyźnie dzieje.

Tak jest istotnie, gdyż po Murawjewie większa część własności ziemskiej w Kowieńszczyźnie pozostała jednak w ręku Polaków, albowiem rozumiał Murawjew, że kraju, który przy Rosji miał zostać, niszczyć ekonomicznie nie było mu wolno, czego dowodem jest fakt, że, zaprowadziwszy serwituty, chociaż je znieść w końcu rządów swoich. Hakatystyczne rządy w Poznańskim, aczkolwiek bezwzględne i ciężkie, wywłaszczyły ostatecznie tylko niewielki odsetek polskiej własności, trzymały się ściśle litery prawa i wypłacały wywłaszczanym odszkodowania według ceny, zbliżonej do ceny rynkowej.

Rządy kowieńskie wszystkie ekonomiczne względy odrzuciły z pogardą. Niech zginie polskość na Litwie, choćby zginęła z nią Litwa! Ustawy kowieńskie, opracowane przez profesorów niemieckich w nadziei, że koloniści niemieccy skorzystają z tych ustaw, zanim reforma agrarna dokonana zostanie, dążą do ostatecznej zagłady imienia polskiego na Litwie, a władze kowieńskie przekraczają bezwzględnie nawet zredagowane przez niemieców ustawy i wywłaszczają ziemię polską bez odszkodowania.

Pisma wileńskie doniosły nie dawno o konfiskacie majątności pani Zanowej, pana Giejsztorza, Zabielskiego, p. Raczkowskiego, Wandowskiej, Nierando, Cerkwi prawosławnej (75 hekt.), Jerzego

Gruszeńskiego (przeszło 800 hekt.), Elżbiety Gruszeńskiej (150 hekt.), Bądzkiewicza (przeszło 500 hekt.), Nagórskiej (289 hekt.), Rejchardowej (857 hekt.), majątek Wileńskiego Banku Ziemskiego, 2 majątki hr. Komara (Zydmiszki i Raczki), oraz Sipowicza.

Do kroniki tej dodac możemy dwa fakty. S. p. Wimborowi skonfiskowano, położoną koło Kowna, majątność Wimborny, nie dużą ale zasiedlającą od wieków przez jego rodzinę, i nie zostawiono mu ani krzty ziemi, aczkolwiek ustawa rolna zapewnia, że każdemu właścicielowi pozostanie osiemdziesiąt hektarów. Sędziwy p. Wimbornie zniósł tego ciosu i skonał w godzinę po zanieśieniu mu odnośnej uchwały. W tym samym czasie skonfiskowano położoną koło Kiejdan, majątność Podgaje, należąca do p. Burhardtowej, obejmującą (po uprzednim upaństwowieniu lasu) przestrzeń mniej niż osiemdziesiąt hektarów, aczkolwiek ustawa rolna nie przywidyje wywłaszczenia dóbr o przestrzeni nie dosięgającej tej normy.

Konfiskaty, o których mówimy, mogły nastąpić jedynie na zasadzie rozciągnięcia tłumaczenia punktu „e“ § 1 ustawy i związanego z tym punktem § 60. Ustanawiają one wywłaszczenie bez odszkodowania dóbr, należących do właścicieli, albo spadkobierców właścicieli, którzy służyli, czy służyli w wojsku polskim i pracowali, albo pracują na szkodę niepodległości Litwy. Paragrafy te są nader rozciągnięte, albowiem nie masz na Litwie Polaka, któryby nie był spadkobiercą kogoś, co przed rozbiorem służył w wojsku polskim, albo brał udział w powstaniach, a pod pracą na szkodę niepodległości Litwy wszystko można podciągnąć, zaczynając od agitacji na listę polską przy wyborach do Sejmu. Paragrafy te nie wykluczają dóbr o przestrzeni niżej osiemdziesiąt hektarów i nie przewidują, że wywłaszczani mają prawo do osiemdziesiąt hektarów, gdyż mówią o tem inne paragrafy, zastosowane do ca-

lej ustawy. Ale celem władz litewskich jest wyniszczenie polskości i pozbycie się tak większej, jak i mniejszej własności, a ustawy kowieńskiej dowolnie można stosować.

Obie skonfiskowane majątności leżą w kraju najbardziej polskim na Kresach, którego ludność nie zna języka litewskiego i mówi wyłącznie po polsku. Jest to kraj położony nad brzegami Wilji, Niemna i Świętej i łączący się z pasem neutralnym. Znaczna połowa byłego powiatu Kowieńskiego i znaczna część b. powiatu Wilkomierskiego należy do tego kraju, a na krańcach jego polskie Kowno, Czekiszki, Pacunele i Wilkomierz. Zarządzenia kowieńskie zmierzają zwłaszcza do zlikwidowania tej strefy. I, jeżeli tak dalej pójdzie, usłyszymy wkrótce o konfiskacie szlacheckich zaścianków na historycznej Laudzie, która tradycje polskie tak wiernie umiała zachować.

Jeszcze w styczniu 1921 r. po pierwszych próbach praktycznego zastosowania w Kowieńszczyźnie o użytkowaniu ziemi, należącej do osób prywatnych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zapytało rząd kowieński, czy prawdą jest, że dobra nieobecnych Polaków podlegają administracji rządowej. Zaraz potem nadeszła odpowiedź p. Purykisa, przeczącą tej wiadomości. Sprostował ją p. Piłtz, jako pełniący podówczas obowiązki ministra, w ostrej nocy, powołując się na cały szereg znanych mu faktów. Ostatecznie przesłana została rządowi litewskiemu nota, czyniąca go odpowiedzialnym za wywłaszczenia dóbr polskich, stosownie do norm, przyjętych w stosunkach międzynarodowych. Zdawałoby się, że nadeszła chwila ponownego protestu i żądania odszkodowania.

Trudną zaiste jest pozycja rządu polskiego, który chce pokoju z Litwą, aczkolwiek rząd litewski, w odpowiedzi swojej w sprawie spławu na Niemnie, oświadcza uroczyście Lidze Narodów, że z Polską jest w stanie wojny. Sądzimy jednak, że wobec tych nowych faktów rząd polski nie omieszkają zgłosić protest ponowny.

Postawa rządu litewskiego jest bardzo wyzywająca. Pośród cytowanych przez nas wczoraj napa- dów w powiecie Brasławskim, na- pady na dwory pp. Bortkiewicza, Guzega i inne dokonane zostały wyraźnie przez bandy złożone z szaulisów kowieńskich, podobne do tych, co wzięły Kłajpedę i ko- nie, wyprowadzone z tych dwor- rów, widziano potem pod szauli- sami w Litwie Kowieńskiej. Bar- dzo być może, że ostatnio powę- drowały one do Kłajpedy. — Nie mniej wyzywające są ostatnie konfiskaty dworów polskich w Ko- wieńszczyźnie.

Kiedy grasowali w Polsce Mu- rawjew, a potem hakatyści, Rosja i Niemcy były siłą, z którą nie mogliśmy walczyć, nie było Ligi Narodów, z jej pięknymi hasłami, a Polska nie miała w niej swego przedstawiciela w osobie p. Aske- nazego, nie było państwa Pol- skiego, które ma wszelkie dane

na to, ażeby obywatele własnych od napa- dów, a Polaków w pań- stwach ościennych od prześlado- wań obronić. Z.

Warszawskie wtorki różnią się od wileńskich poniedziałków. Można było to zauważyć, zwłaszcza w tygodniu bieżą- cym. W poniedziałek, w Wilnie pano- wał jednomyślny zapał. Na bankiecie u Delegata Rządu, w obecności Ministra spraw zagranicznych, mowa przedstawi- cieli warstw ziemiańskich poparta zosta- ła przez reprezentanta robotników chrze- ścijańskich, przez ludowca i przez ende- ka. Nastrój zebranych notabli, nastrój wileńskiego społeczeństwa i wileńskiej ulicy charakteryzowało jedno słowo: „Kłajpeda”. Było to hasło dnia ponie- działku wileńskiego.

We wtorek w Warszawie o Kłajpedzie nie mówiono zgoła nic. Wieczorem w Sejmie zdarzyło się, iż Witos wstał z miejsca, a jego klub się nie ruszył. Sta- nowiło to prawdziwą rewolucję w mię- dzypartyjnych stosunkach sejmowych, w sejmowych partyjnych intrygach. Sen- sacją wtorku warszawskiego były słowa: „Witos wstał, klub się nie ruszył”.

Sprawa Kłajpedy.

Litwini wycofują się z Kłajpedy.

BERLIN. (a. w.) Jak donoszą z Kłajpedy, bandy litewskie roz- poczęły odwrót pozostawiając kilka posterunków w mieście. Krażą pogłoski o wycofaniu się Litwinów z całego terytorjum Kłajpedz- kiego.

RYGA. (Pat.) Wczoraj wieczorem kolportowano pogłoskę, jakoby oddziały litewskie miały opuścić Kłajpedę wobec zbliżania się do por- tu okrętów Ententy. Wiadomość dotychczas nie potwierdzona. W Kłaj- pedzie spokój. Komisarz francuski znajduje się w mieście.

Sensacyjna wiadomość.

GDĄSK. (Pat.) Tutejszy dziennik „Danziger Volksstimme“ do- nosi, że celem przeciwdziałania wkroczeniu litwinów na obszar kłaj- pedzki rozpoczęła się na granicy Prus Wschodnich oraz Kłajpedy po stronie pruskiej akcja mająca na celu odebrania litwinom Kłajpedy w drodze orężnej.

Na czele ruchu stoja niemieccy baronowie bałtyccy. Dziennik do- nosi, że naczelne władze w Prusach Wschodnich otrzymały z Berlina ścisłe polecenie, nakazujące natychmiastową interwencję celem stłu- mienia tego ruchu.

Sprawa Kłajpedy w Sejmowej komisji do spraw zagranicznych.

WARSZAWA. (Pat.) We czwar- tek obradowała sejmowa komisja do spraw zagranicznych. Do obec- nego na posiedzeniu ministra spraw zagranicznych zgłoszono następujące interpelacje:

1. W sprawie aresztowania przez władze sowieckie komisji repatracyjnej oraz biskupa Ciep- laka.

2. W sprawie pasa neutralne- go między Litwą a Polską.

3. W sprawie napadu litew- skiego na Kłajpedę.

W odpowiedzi min. Skrzyński oświadczył co następuje. W sprawie aresztowania komisji repatracyj- nej zostały poczynione kroki dy- plomatyczne ze strony polskiej.

Co do napadu litwinów na Kłajpedę, stanowisko rządu pol- skiego w tej sprawie jest zupeł- nie jasne, oraz wynika z ogólnej linii polityki rządu.

Rząd polski, poczuwając się do absolutnej solidarności z wielki- mi mocarstwami, czuje się wy- starczająco reprezentowanym przez Radę Ambasadorów, na której ręce złożył protest przeciwko za- machowi litewskiemu. Obecność statków angielskich w Memlu, następnie wiadomość że statek francuski jest w drodze, wydają się dla rządu polskiego wystar- czającą gwarancją, iż powaga traktatu wersalskiego w najkrót- szym czasie będzie przywrócona. Zasadnicze wyjaśnienie stanowis- ka rządu polskiego w sprawie Kłajpedy było sprecyzowane w ob- cę konferencji ambasadorów dnia 5 listopada roku zeszłego. Polegało ono na wyeliminowaniu Kłajpedy ze sporu politycznego polsko - litewskiego, oraz na rów- nomiernem uwzględnieniu ekono- micznych interesów Polski, Litwy i ludności Kłajpedy. Ponieważ w związku ze sprawą Kłajpedy omawiana była sfera depresji, która ogarnęła społeczeństwo pol- skie i przejawiała się także po za Polską w formie paniki, minister

oświadczył, że wiadome mu są w tej sprawie różne wieści sprzecz- ne. Naprzykład w Rydze stwier- dzono, że Polska atakuje Litwę, w Gdańsku puszczone pogłoski, że Polska idzie na Gdańsk, w Warszawie szerzone wieści, że So- wiety idą na Polskę i t. d. Wszyst- kie te zmyślane wiadomości w związku z niepokojem panującym na granicy bułgarskiej i węgier- sko-rumuńskiej dowodzą tenden- cji rzucania popłochu w obóz zwycięstwa wielkiej wojny, celem — można sądzić - rozpowszechnienia myśli, że ścisłe wykonanie trak- tatu wersalskiego musi nieodzow- nie łączyć się z naruszeniem wszystkich podstaw politycznych, ekonomicznych i społecznych Europy. Pokój zaś dzisiejszy za- leży od ścisłego przestrzegania traktatów.

Na pytanie jednego z posłów, dlaczego Polska nie bierze czyn- nego udziału w sprawie sankcji odszkodowawczych w Zagłębiu Ruhry, minister Skrzyński oświad- czył, że niepotrzebnym jest chyba stwierdzenie duchowej solidarności polsko - francuskiej. W tym wypadku nie mogło być mowy o praktycznym zasto- sowaniu przymierza polsko fran- cuskiego, ponieważ chodzi tu o wykonanie traktatu wersalskiego przez objęcie zarządu eksploatacji Zagłębia przez inżynierów francus- kich, belgijskich i włoskich. Polska zwycięska — kończył — przemówienie min. Skrzyński — sto- jąca w obozie zwycięzców wielkiej wojny, może z całą stanowczością i nieślabnącą odwagą spoglądać w przyszłość, wyciągając rękę innym do zgody. Dzisiejsza mię- dzynarodowa sytuacja Polski nie uzasadnia żadnych obaw.

Los załogi francuskiej w Kłaj- pedzie.

KŁAJPEDA. 18. I. (a. w.). Za- łoga francuska nadal pozostaje na miejscu. Port, koszary i radio-

stacja znajdują się w ręku Fran- cuzów.

Anglicy zaprzeczają.

WARSZAWA. (a. w.) Angiel- ska stacja iskrowa Leafield za- przecza pogłoskom o interwencji polskiej w sprawę kłajpedzką, jak również wiadomości o koncentracji wojsk polskich na litewskiej, lub innej granicy.

W Londynie utrzymuje się przekonanie, że stanowisko rządu polskiego właściwie jest zgodne z zapatrywaniami sojuszników.

Przybycie okrętów koalicyjnych do Kłajpedy.

LJON. (Pat.) Donoszą z Kłaj- pedy, że dwa torpedowce fran- cuskie przybyły tu równocześnie z krawoznikiem angielskim.

Rada Ambasadorów dziękuje.

PARYŻ. (Pat.) Rada Ambasa- dorów wysłała do Wysokiego Ko- misarza w Kłajpedzie Petisne'a depe- szę wyrażającą uznanie za zajęte przez niego stanowisko o- raz prośbę, aby podziękował od- działom okupacyjnym za wypeł- nienie ich obowiązków.

Tekst depezy przewodniczącego Rady Ambasadorów.

KŁAJPEDA. 18. I. (a. w.). Tekst depezy przewodniczącego Rady Ambasadorów do Wysokiego Komisarza Petisne brzmi:

„Rada Ambasadorów wobec o- trzymania raportu pańskiego o niedawnych bolesnych zajściach, aprobuje pańską działalność. Zga- dza się z jego instrukcjami i stwierdza wobec wszystkich ul- trzymanie autorytetu władz al- janckich na terenie Kłajpedy. Jed- nocześnie prosi pana o podzięko- wanie w jej imieniu załozde wojs- kowej, która spełniła swój ob- wiązek wyjątkowo dobrze.

Poincaré.

Okupacja Zagłębia Ruhry.

Projekt okupacji miasta Hann.

WIEDEN. 18. I. (a. w.) Dono- szą z Dortmundu, że przez miasto przeciągają liczne oddziały wojsk francuskich. Przypuszczają, że pro- jektowana jest okupacja miasta Hann.

45.000 żołnierzy.

WARSZAWA. 18. I. (a. w.) Do- noszą z New-Yorku, że p. Poinca- re na zapytanie Rządu Stanów Zjednoczonych oświadczył, że Fran- cja wysłała do Zagłębia Ruhry 45.000 żołnierzy.

W Westfalii bez zmian.

PARYŻ. (a. w.) Urzędowo stwierdzają że w ciągu, czwartku nie zaszły żadne zmiany na gra- nicach terenu okupowanego w Westfalii. Zaprzeczają pogłosce jakoby nastąpił sekwestr niemiec- kiego taboru kolejowego.

Już ukończone.

LONDYN. (Pat.) Donoszą z Dusseldorfu, że operacje wojskowe w Zagłębiu Ruhry są ukończone.

Ostro.

ESSEN. (Pat.) Władze okupa- cyjne wysłały dziś w dalszym ciągu transporty węgla do Francji i Belgii.

Wieczorem o właścicieli kopalń otrzymano zawiadomienie, że będą postawieni pod sąd wojenny, o ile będą trwali w oporze.

Przemysłowcy niemieccy przed są- dem wojennym.

DUSSELDORF. (Pat.), Prze- mysłowcy niemieccy obecni na przedwczorajszej konferencji zo- stali postawieni przed sąd wo- jenny.

Konfiskata.

ESSEN. (Pat.). Galary węglowe na Renie dziś zostały zatrzy- mane, ładunki skonfiskowane.

Skład nowego dyrektorjatu.

RYGA. (Pat.) Na czele nowe- go dyrektorjatu w Kłajpedzie stoi Simonajtis. Członkami dyrektor- jatu są właściciele Risis oraz ur- zędnik Kłajpedy Tolejtis.

Oświadczenie Zauniusa.

RYGA. (Pat.) Poseł litewski w Rydze Zaunius ogłosił w tu- tejszej sprawie oświadczenie twier- dząc, że wypadki kłajpedzkie mia- ły charakter samorzutny i były spowodowane wiadomością, jako- by dotychczasowy stan rzeczy w Kłajpedzie miał zostać przedłu- żony przez Radę Ambasadorów jeszcze na okres 10 letni. Zaunius oświadcza, iż Litwa nie mo- głaby zachować się biernie w wy- padku, gdyby do ludności Kłaj- pedy były zastosowane jakiegol- wiek represje.

Protest Litwinów.

LONDYN. (Pat.) Oficjalne ko- ła angielskie dowiadują się, że Litwini zaprotowali w mocarstw sprzymierzonych, przeciwko obec- ności polskiego statku w Kłajpe- dzie.

Propaganda litewska i głosy prasy francuskiej.

WARSZAWA. (a. w.) „Rzecz- pospolita“ donosi z Paryża, że propaganda litewska czyni tu niesłychane wysiłki w celu skierowania sprawy kłajpedzkiej na korzystne tory, łącząc ją ze spra- wą wileńską.

Niemal cała prasa potępia sta- nowisko Litwy.

„Information“ pisze, że pań- stwo to przeszczepia na Ziemiach Bałtyckich wszystkie pomysły, służące za podstawę rokowań w Brześciu Litewskim. Jest ono śle- pem narzędziem w rękach Nie- miec i Rosji, „Libre Parole“, atak- ując bierność parlamentarzystów dziwi się, że przedstawiciel Litwy przebywa jeszcze we Francji.

Oświadczenie prezydenta regen- cyjnego w Düsseldorfie.

DUSSELDORF. (Pat.) Prezy- dent regencyjny w Düsseldorfie wystosował do generała francus- kiego Savigne list, oświadcza- jąc, że ani pracodawcy, ani przedsta- wiciele robotników nie przybędą osobiście na rokowania z władza- mi okupacyjnymi.

Energiczne zarządzania.

PARYŻ. 18. I. (a. w.) „Petit Parisien“ donosi z Berlina, że 6 właścicieli kopalń między innymi Fryderyk Kissen, oraz kilku prze- mysłowców zostanie powołanych przed sąd wojenny.

Przymusowe zarządzenia go- spodarcze będą ogłoszone. Rozpo- częto rekwirować węgiel i koks przeznaczony dla Niemiec. Od wczoraj pobierają podatki węglowe.

Właściciele kopalń ręczą całym majątkiem za opłatę podatku, po- bieranego narazie w markach pa- pierowych. Zaczęto eksploatować lasy państwowe na lewym brzegu Renu za uchybienie Niemiec w dostawach drzewnych.

Dalszym zarządzeniem przymu- sowym w razie trwania oporu bę- dzie zarekwirowane państwowych kopalń dostarczających 9 milionów tonn węgla.

W wypadku zadośćuczynienia prośbie Niemiec o przyznanie mo- ratorjum, Francja zażąda nowych zastawów.

Francuski plan gwarancyjny przedłożony zostanie Komisji Re- paracyjnej w dniu 20 b. m.

Demonstracje w Moskwie.

MOSKWA. 18. I. (a. w.). W dalszym ciągu odbywają się tu demonstracje przeciwko okupacji Zagłębia Ruhry. Ostatnia odbyła się o zmroku. Manifestanci nieśli w rękach pochodnie, co miało symbolizować, że „przy zgaszczeniu złowrogich chmur wojennej zawieruchy światło idzie z Mo- skwy“.

W imię prawdy.

„Rytu Lietuva“ z dnia 16/1, podając cytaty z „Polski Zbrojnej“ o kwestji Kłajpedy, dodaje od sie- bie takie komentarze: „Dalej na- stępuje bajanie o zależności Litwy od Berlina i Moskwy — odwiecz- nych wrogów polskości, z którego to, jakoby, powodu Polska nie może podobremu rozstrzygnąć kwestji spornej z Litwą i jest przeciwna przyłączeniu do niej Kłajpedy. Tu „Polska Zbrojna“ zapomina, że jak wolna wola po- lakom nieznosić wrogów polsko- ści — tak i litwinom — litewskości. Tylko różnica w tem taka, że do Berlina i Moskwy Litwini doli- czają i południowego wroga — Warszawę.

Dalej „Rytu Lietuva“ przedru- kowuje wyciąg z „Kurjera War- szawskiego“: „Dziś albo nigdy — wyrzekło Kowno i niemcy mają uciechę: Traktat Wersalski zerwa- ny; zamieszanie na wschodzie ro- snie, Czyczeryn nie omieszka rzu- cić się na Polskę, a gdyby Kłaj- peda naprawdę dostała się w ręce litewskie, to taki drobiazg niemcy z łatwością potrafią zlikwidować przy pierwszej okazji“ przytem dodaje od siebie: „Skąd ta przesada? co znaczy „zlikwidować“? Coprawda w XVIII wieku widzieliśmy przykład „likwidacji“. Wtedy była „likwidowana Rzecz- pospolita“. Wszelako we wszyst- kimi bywa!

Nie wchodząc w bezcelową polemikę z „Rytu Lietuva“ sprosto- wujemy dwa zasadnicze fałsze ideowe, które zbyt brutalnie rażą ucho uczciwego obywatela Litwy Kowieńskiej, niezatrutego jadem żadnego szowinizmu.

Po pierwsze, jeśli za przykła- dem polaków, nieznoszących wro- gów polskości, litwin nie znosi wrogów litewskości — słusznie czy- ni. Lecz mija się z prawdą, kiedy wyszukuje trzeciego wroga, który do żadnych wrogich nawzajem in- tencji się nie poczuwa. To też źle oko, zezem patrzące z Kowna ku Warszawie, zaiste skoszlawiło czę- ste używanie monokla niemiec- kiego. Bo naogół, w młodym na- rodzie litewskim znaczna więk- szość spokojnych, niepolitykują- cych i pracowitych gospodarzy ma wzrok jasny i zdrowy, który przedz czy później prawdę dojrzy i oceni — ich świeżych organizmów jeszcze żółć szowinizmu nie za- trula.

Następnie, co do złośliwych wypominań „likwidacji Rzeczy- politej“ musimy zaznaczyć, że ża- den uczciwy polak, czy byłyby oby- watelem Polski, czy Litwy — nie cieszyłby się z faktu pozbawienia niepodległości narodu litewskie- go, który ma do tego niezaprze- czone prawo. Ale możemy życzyć i dążyć do tego, żeby ten naród sąsiedni, w celu osiągnięcia praw- dziwej, wyzwolonej z pod wpły- wów obcych, niepodległości idei własnej, zlikwidował raz nakoniec wszelkie rachunki za ober-osty, knuty i nahajki. By w państwie samodzielnym, opartem o trwałe sąsiedzi, zajął się spo- kojną produkcyjną pracą rozwi- jania swojej młodej — wiele obie- cującej kultury, która, wyzwolona od wszelakich przymieszek dema- gogiczno-politycznych, może się stać w przyszłości cegiełką w do- robku kulturalnym Europy. — Cze- kajmy cierpliwie uzdrowienia — a prawda życiowa zwycięży.

Kiliński.

Z Wileńskiego Tow. Rolniczego.

Na posiedzeniu Zarządu W. T. R. w dniu 17 b. m. rozpatrywane między innymi propozycje Cent. Tow. Rol. w Warszawie urządze- nia w d. 10 lutego 3 dniowych wykładów z zakresu rolnictwa i połączonego z niemi zjazdu Kresowego rolników i reprezentacji poszczególnych zrzeszeń rolni- czych, w celu omówienia całego szeregu spraw pilnych i ważnych.

Ta propozycja C. T. R. została powitana i przyjęta z wielkim uznaniem, jako pierwszy krok u- czyniony dla zbliżenia się naszych kolegów po piugu z nami kresow- cami, którzy dotąd byli pozosta- wieni sami sobie, mając wrażenie,

Najlepszą lokatą kapitału jest „POŻYCZKA ŻŁOTA“.

ze los ich nikogo w Polsce nie obchodzi.

Dla zaakcentowania tego zblizenia, cale prezydium C. T. R. in corpore zjeżdża do Wilna wraz z przedstawicielami Rady Naczelnej Organizacji Ziemiankich.

Zarówno sam Zjazd jak i nazwiska zaszczytnie znanych prelegentów w osobach: prof. Stef. Biedrzyckiego, Andr. Meringa, prof. J. Rostafińskiego, Dr. M. Rozańskiego, prof. Zdis. Ludkiewicza, prof. Stef. Moszczeńskiego, p. Jerzego Gościckiego i dyrek. Zyg. Chrzanowskiego są nie małą atrakcją dla nas rolników, pozbawionych od lat ośmiu strawy naukowej.

Nie wątpimy, że pomimo trudnych warunków, w jakich się dziś właściciele ziemscy znajdują i apatii, ogarniającej sfery rolnicze ze względu na smutne horoskopy na przyszłość, podają wszyscy na ten Zjazd i wykłady, by szukać wspólnie wyjścia z obecnego położenia, jednocząc się

z tak silną organizacją, jaką jest C. T. R. i Organizacja Ziemianka.

Dajmy dowód swej żywotności, a czego nie możemy dokonać w pojedynkę, da się osiągnąć przez solidarny wspólny wysiłek ogółu rolników.

Zapisy na Kursy przyjmuje sekretarjat W. T. R. w lokalu przy ul. Zawalnej.

Koszty kursów wyniosą przypuszczalnie 1.500.000 mk., jeżeli więc zapisze się 100 słuchaczy, to wypadnie zapłacić tylko po 15000 mk. każdemu, przy mniejszej frekwencji koszt na osobę stosunkowo wzrośnie, we własnym więc interesie słuchaczy jest liczne zapisywanie się.

W najbliższych dniach podamy szczegółowy program wykładów.

Prosimy inne dzienniki o zamieszczenie na swych poczytnych łamach niniejszego zawiadomienia oraz dalszych informacji, w miarę ich podawania przez „Słowo”.

Członek Zarządu W. T. R.

St. Wańkiewicz.

Sejm i Rząd.

W sprawie exposé Prezydenta Ministrów.

WARSZAWA. 19. I. (a. w.) Według „Kurjera Porannego”, Marszałek Trąpczyński wystosował do gen. Sikorskiego pismo, zawiadamiające go o zwołaniu Senatu w sobotę dla wysłuchania exposé Gen. Sikorski odpowiedział, że nie uważa za słuszne wygłaszanie exposé w Senacie, wobec niepewności uzyskania wotum zaufania w Sejmie. Trąpczyński w odpowiedzi wytuszczył pogląd swój, zaznaczając że obyczaj parlamentarne nakazują premierem wygłaszać w Izbach wyższych deklaracje rządowe, wygłaszane w Izbach niższych.

Jeżeli Premier nie może zrobić tego osobiście, powinien wydelegować kolegę Ministra.

Z komisji Sejmowych.

WARSZAWA (Pat.) Komisja do walki z drożyzną. Obecni przedstawiciele ministerstwa skarbu, ministerstwa spraw wewnętrznych oraz delegat Nadzwyczajnego Komisarza do walki z drożyzną. Ten ostatni informował komisję o poczynionych przez rząd krokach zmierzających do walki z drożyzną. Na dzisiejszym plenarnym po-

siedzeniu komisji skarbowo-budżetowej, mającym zdecydować o utworzeniu dwóch oddzielnych komisji, mianowicie skarbowej oraz budżetowej, nie doszło do porozumienia. Postanowiono, aby przewodniczącą komisji poseł Głabiński porozumiał się w tej sprawie z marszałkiem Ratajem oraz ministrem skarbu.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji komunikacyjnej minister Marynowski wygłosił referat o ogólnej sytuacji kolejnictwa polskiego. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Opozycja prawicy.

WARSZAWA. 19. I. (a. w.) Na zasadzie wyników ostatnich konferencji klubów sejmowych można przypuszczać, że rząd otrzyma poparcie wszystkich stronnictw z wyjątkiem prawicy, której opozycja według przypuszczeń „Kurjera Porannego” nie będzie miała charakteru ataku, lecz systematycznej obstrukcji wobec gabinetu.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA Pat. Na posiedzeniu Rady Ministrów między innymi poddano naradom sprawy urzędnicze.

TELEGRAMY.

Nieprawdziwa wiadomość.

WARSZAWA (Pat.) Zamieszczona w Nr. 7 czasopisma „Za Swoboda” notatka o rzekomo dokonanych przez władzę bezpieczeństwa w Grodnie aresztowaniach wśród grupy białoruskich aktywistów jest niezgodna z prawdą. Nikt nie został aresztowany z powodu wymienionych osób i nie były dokonane wśród członków tej grupy rewizje.

Z Komisji Reparacyjnej.

BERLIN. (a. w.) Z Paryża donoszą, że obrady Komisji Reparacyjnej w sprawie noty niemieckiej z dnia 14 listopada 1922 r. dotyczącej moratorium odbędą się 20 b. m.

Przesilenie w Łotwie.

RYGA. (Pat.) Utworzenie rządu jest spodziewane w ciągu kilku

dni. Prawdopodobnie tę sprawę zagranicznych obejmie Meyero-wicz.

Zapewnienia pokojowe Rumunji.

BUKARESZA. (Pat.) Rząd rumuński zapewnił rządy sprzymierzone o zapewnieniu pokojowych w związku z sytuacją na granicy węgiersko-rumuńskiej.

Choroba Hardinga.

PARYŻ. (a. w.) Z New Yorku donoszą, że Harding zachorował ciężko na influencję.

Ciężki stan sowieckiego szkolnictwa.

MOSKWA. (a. w.) „Izwiestja” zamieszczają artykuł stwierdzający ciężki stan szkolnictwa. Na jednego ucznia w niektórych szkołach przypada roczale 6 arkuszy papieru, 1/3 ołówka, 1/3 stalówki i 1 kajet na 20-u.

Z Pasa Neutralnego.

Teroryzowanie ludności pasa neutralnego.

Władze wojskowe litewskie i dowództwo szaulisów w ciągu ostatnich paru tygodni radykalnie zmienili postępowanie z ludnością pasa neutralnego, gdyż do niedawna walki toczono niemal wyłącznie z milicją i tylko w pewnych wypadkach teroryzowano ludność; obecnie zmienili system ich zasadniczo. Prześladowaniu podlegają w pierwszym rzędzie tak zwani milicjanci honorowi, t. j. ci mieszkańcy wsi, którzy dobrowolnie pełnią dyżury nocne dla obro-

ny przed bandytyzmem. W drugim rzędzie idą nauczyciele i nauczycielki szkół polskich, którzy są ścigani za nauczanie w języku polskim. Wreszcie trzecią kategorię stanowią rodziny, żony, dzieci członków milicji ludowej, którzy podlegają znęcaniu się biciem i grabieżom mienia.

W dniu 10 stycznia r. b. w okręgu Giedrojkim żołnierze regularnego wojska litewskiego napadli na folwark Giże, celem pochwylenia członków milicji honorowej. Mieszkańcy wskutek ciemności zdołali uciec żołnierzom li-

tewskim. Przy strzelaniu od kilku dni regularne wojsko litewskie używa kul ekrazytowych (Dum-Dum), jak wiadomo, zakazanych przez Konferencję w Haadze. Między innymi w dniu 15 stycznia ostrzelana została ekrazytówkami wieś Głity w rejonie Trockim. (w. a. p.)

Walki w pasie neutralnym.

W dniu 15 stycznia r. b. litwini ożywną akcją zaczęli prowadzić tylko w rejonie Trockim, w dniu tym w godzinach popołudniowych regularny oddział litewski zaatakował milicję we wsi Głity. Inny oddział w sile 30 ludzi zaatakował placówkę milicji w majątku Olsoki. W obu tych wsiach milicja atak odparła. Następnego dnia litwini ponownie zaatakowali majątek Olsoki. Do walki prócz karabinów maszynowych użyli litwini garlaczki i posługiwali się rakietami. Atak wykonano o godzinie 4 rano. Po zwyciężeniu walce nieprzyjaciel cofnął się w kierunku wsi Podworańce. (w. a. p.)

Pas neutralny.

W pasie neutralnym wypadki dojrzejają. W tych dniach regularne wojsko litewskie okupowało miasteczko Giedroje, ośrodek szkolnictwa polskiego na spornem terytorjum. Równocześnie silne oddziały, liczebnie poważniejsze, niż siły litewskie ochotnicze, które zajęły okręg Kłajpedzki, codziennie nasycają pas neutralny. Regularne oddziały głównie 4 pułku piechoty biorą udział we wszystkich walkach z milicją ludową i stopniowo ją wypierają ku polskiej linii demarkacyjnej. Jeszcze przed tygodniem stawiające opór Krzywońskie i Kiele dziś opuszczone zostały przez patrole milicyjne. Przewaga sił litewskich tak gwałtownie wzrosła, że o ile wypadki potoczą się w trybie dotychczasowym, rząd litewski znajdzie się w ciągu najbliższych paru tygodni we faktycznym władaniu pasa neutralnego.

Na ten bieg wypadków społeczeństwo polskie biernie spoglądać nie może. Chodzi tu nie tylko o szmat żywej, doskonałej żalazkowej ziemi, ale przede wszystkim o żywy mur piersi polskich, które od dwóch lat z nadludzkim wysiłkiem odparają wraz z zakusy litwinów. Osiłoneci lasem bagnietów polskich od ewentualnych ataków litewskich, nie zdajemy sobie sprawy, ile Gehenny ludności jest w krwawych nierównych zmaganiach się z litwinami. Przeciż od miesiąca ludność nie ma dnia ani nocy spokojnej. Młodzież na noc ucieka pod osłonę placówek polskich a starsi kładą się do snu w ubraniu, każdej chwili gotowi do ucieczki. Dziesiątki zagród polskich poszło z dymem, a inwentarz stał się pastwą żołądactwa.

Rząd polski w wiernym wykonaniu przyjętych zobowiązań nie pozwolił ani jednemu żołnierzowi przekroczyć linii demarkacyjnej. Cały wysiłek spadł na milicję ludową, w której obok polaków walczą również mieszkańcy tego pasa litwini, zagrożeni jednako- kowo przez bandy litewskie. Czy sprosta milicja zadaniom? Czy potrafi dotrzymać placu do chwili dyplomatycznego rozstrzygnięcia sprawy. Mamy poważne obawy, że szybko idące wydarzenia mogą nas podobnie jak Kłajpedę postawić wobec wypadków dokonanych. Tembardziej, że na terenie pasa neutralnego litwini mają znacznie więcej szans dyplomatycznych powikłania sprawy niż nad Bałtykiem, gdzie bezpośrednio stykają się z Ententą. Jeżeli dotychczas nie pokusili się o stworzenie faktu dokonanego, zawiązujemy obawie przed naszą siłą militarną. Jeżeli jednak uda się im bez skrzyżowania broni z armją polską zdusić milicję i zagarnąć zbrojnie cały pas neutralny, dyplomatycznie będą silniejsi i Polska bez wypowiedzenia wojny nie będzie im mogła polskiej wydrzeć. Przykład Kłajpedy dowodzi, że rząd litewski nie obawia się konfliktu z Ententą i do ewentualnego napadu polityka pasa neutralnego może się nie

zastosować. Jest chwila, której opuścić nie wolno. Należy przyjąć z wydatną pomocą ludności pasa neutralnego w obronie jej praw. Jeżeli niema mocarstwa na świecie, któreby złożyło protest i nie dopuściło do wysyłania regularnych oddziałów litewskich do pasa neutralnego. Mocarstwowe stanowisko Polski nie pozwala jej na łamanie praw i przyjętych zobowiązań, więc jeżeli żołnierz polski na linii demarkacyjnej musi stać z karabinem u nogi, gdy

niemal w oczach jego morduje się ludność polską, niechże wolno będzie społeczeństwu polskiemu nieść pomoc walczącym braciom. Ludność ta za pośrednictwem delegacji przybywających do Wilna woła o pomoc. Wszak delegacja z okręgu Smolwieskiego oświadczyła ministrowi spraw zagranicznych p. S. Skrzyńskiemu, że raczej da się pogrześć, niż poddać litwinom. Niechże więc społeczeństwo polskie nie pozostanie głuche i obojętne. (Fr. H.)

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Fabjana i Sebastjana M. M.
Jutro: Agnieszki P. M.
Wschód słońca o godz. 8 m. 13.
Zachód „ o godz. 4 m. 09

WILEŃSKA.

— **Od redakcji.** Z dniem dzisiejszym zaszła zmiana w osobie wydawcy „Słowa”. W miejsce Dr. Tadeusza Dembowskiego, który dotychczas podpisywał pismo nasze w charakterze wydawcy, wstępuje hrabia Marian Broel-Plater. O powyższem zawiadomiliśmy komisarjat rządu na miasto Wilno w terminie przepisowym.

— **Program uroczystości 60-lecia powstania narodowego.**

23 stycznia.

Zbiórka korporacji o godz. 9 i pół ze sztandarami przed kościołem św. Kazimierza.

O godzinie 10 rano w kościele św. Kazimierza.

Po nabożeństwie pochód na Górę Zamkową, dla złożenia wianków u stóp krzyża na grobie Sierakowskiego i ks. Izory.

Porządek pochodu:

Na przedzie krzyż, za krzyżem wianki.

Czterech doboszów z bębniami pokrytymi kirem.

Orkiestra.

Weterani ze sztandarem.

Korporacje ze sztandarami.

Władze duchowne, wojskowe, cywilne, oraz przedstawiciele samorządu.

Pluton wojska.

— **Zjazd kresowych prezesów Urzędów Ziemskich.** W Warszawie w ciągu ostatnich dni obradował Zjazd Prezesów kresowych Urzędów Ziemskich w sprawie realizacji reformy rolnej w roku 1923. Obradom przewodniczył p. Ludkiewicz, Wileńszczyznę reprezentował prezes Centralnego Urzędu Ziemskiego p. Borowski. Na porządku dziennym były zagadnienia pierwszorzędnej wagi dla kresów. Zjazd powziął szereg uchwał, wśród których podnieść należy zwrócenie głównej uwagi przy parcelacjach na spółki parcelacyjne, które powołane będą w pierwszym rzędzie do zaspokojenia potrzeb rolnych ludności kresowej, oraz sprawy dotyczące komasacji i serwitutów. Według danych cyfrowych, na rzecz reformy rolnej na kresach przejęto dotychczas około 300 000 hektar, z czego zdołano rozparcelować i uporządkować około 10.000 hektar. Na terenie trzech powiatów korytarzowych przyłączonych do Wileńskiego C. U. Z. pozostaje do uporządkowania 38.000 hekt. ziemi. (Wap.)

— **Reorganizacja Urzędów Ziemskich w Wileńszczyźnie.** Dnia 12 stycznia r. b. podpisane zostało rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie reorganizacji urzędów ziemskich w Wileńszczyźnie. Na mocy tego rozporządzenia skasowany został dekret № 36 Tymczasowej Komisji Rządzącej w przedmiocie organizacji Urzędów Ziemskich w Litwie Środkowej,

natomiast na teren Wileńszczyzny rozciągnięta została ustawa Rzeczypospolitej z dnia 6 lipca 1920 r. o organizacji urzędów ziemskich. W myśl tego rozporządzenia skasowane zostają powiatowe Komisje Ziemskie, a ich miejsce obejmuje Komisarze Rolni. Dotychczasowy Centralny Urząd Ziemski przekształcony zostaje na Okręgowy Urząd Ziemski pierwszej instancji, drugą instancją będzie Główny Urząd Ziemski w Warszawie, trzecią zaś — Sąd Najwyższy. Stanowisko Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego objął p. J. Borowski, dotychczasowy Prezes Urzędu Ziemskiego.

Równocześnie na mocy tego samego rozporządzenia do Wileńskiego C. U. Z. przydzielone zostały powiaty Wilejski, Dziśnieński i Duniłowicki prócz powiatu Braśławskiego, który już od dawna włączony był do b. Litwy Środkowej. (Wap.)

— **Reforma rolna b. Litwy Środkowej obowiązuje dalej.** Według informacji udzielonych nam przez Prezesa C. U. Z. w Wilnie p. Borowskiego w związku z reorganizacją urzędów ziemskich, Rada Ministrów postanowiła pozostawić na terenie b. Litwy Środkowej moobowiązującą dekretu gen. Żeligowskiego w przedmiocie reformy rolnej. Rada Ministrów przy powzięciu tej decyzji kierowała się wnioskiem głównego Urzędu Ziemskiego, który wobec opracowania noweli do ustawy reformy rolnej nie chciał łamać dotychczasowej organizacji b. Litwy Środkowej. Z chwilą przyjęcia przez Sejm noweli rozciągnięta zostanie nowa reforma rolna na cały teren Rzeczypospolitej, a więc i Wileńszczyzny. (Wap.)

— **Barbarzyństwo.** Od osób dojeżdżających do Wilna traktami dowiadujemy się, że okoliczni włościanie wyrabują i zabierają stare przepiękne brzozy, któremi trakt, t. z. Katarzyńskie, są sadzone. Czy nie jest to objawem zdziczenia? W krajach kulturalnych drzewa przy drogach są przedmiotem opieki całego społeczeństwa, a nas zaś nie tylko dróg nie obsadzają, ale obojętnie patrzą na wykradanie tych brzozy, które półtorasta lat temu sadzono. Zwracamy uwagę p. p. Starostów oraz podwładnej im policji, by zechcieli zapobiec temu objawowi zdziczenia.

— **Starania przemysłowców leśnych.** W ślad za Związkiem Przemysłowców przemysłu zapalczanego, który już uzyskał od władz zakaz wywozu osiki, Związek przemysłowców celulozowo-papierniczych domaga się ograniczenia wywozu papierówki. Z analogicznymi żądaniem wystąpił Związek przemysłowców przemysłu cementowego w sprawie ograniczenia wywozu drzewa zdatnego do wyrobów beczek e. t. c.

Wobec żądań powyższych, Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce dła omówienia sprawy zakazu wywozu papierówki zwołuje na dzień 21 stycznia r. b. we Lwowie specjalną konfe-



rencję zainteresowanych. Na konferencję tę zostali wydelegowani reprezentanci Związku Przemysłowców leśnych w Wilnie. W najkrótszym czasie w tej sprawie odbędzie się szereg konferencji w innych ośrodkach produkcji drzewnej, w Krakowie, Poznaniu i Wilnie. (W. A. P.)

— **Podpisanie umowy zbiorowej w rolnictwie.** W niedzielę dnia 14 stycznia r. b. przez Delegację Związku Ziemian i pracowników i robytników rolnych podpisana została umowa zbiorowa regulująca wzajemne stosunki w rolnictwie na całym terenie ziemi Wileńskiej. Umowa obowiązuje obydwie strony na czas do dnia 1 kwietnia 1924 roku. (w. a. p.)

— **W sprawie sprzedaży lasów rządowych.** Związek Przemysłowców Leśnych w Wilnie zwrócił się do władz odnosnych z prośbą aby sprzedaż lasów rządowych odbywała się drogą licytacji publicznej. (w. a. p.)

— **W sprawie egzaminów dojrzałości na świadectwo z klas 4 i 6 cju** Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego komunikuje, że najbliższe egzaminy dojrzałości dla eksternów rozpoczną się w dniu 5 tym marca b. r. Podania zaopatrzone odpowiednimi załącznikami i kwitem Kasy Skarbowej, potwierdzającej wpłacenie za pełny egzamin dojrzałości 20.000 mk. i za uzupełniający 10.000 należy składać w kancelarii Kuratorium do dnia 20 go lutego b. r. włącznie.

Szczegóły dotyczące przepisów egzaminacyjnych są ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Kuratorium Nr 2 z dn. 28/VIII ub. r.

Kuratorjum Komunikuje też, że egzamina dla eksternów na świadectwo z zakresu klas 4-ch i 6-ciu odbędą się w lutym przy

gimnazjum państwowem im. kr. Zygmunta Augusta w Wilnie M. Pohulanka Nr 11, dokąd należy kierować podanie wraz z należnymi załącznikami.

Regulamin egzaminów został ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Kuratorium Nr 2 z dn. 28/VIII r. ubiegłego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 21 stycznia b. r. o godz. 7-ej wiecz. w Auli Kolumnowej prof. d-r Kazimierz Kolbuszewski wygłosi odczyt p. t.: „Polska pieśń wojenna“, część I a. Wstęp 200 marek.

— **Cwiczenia lekarzy rezerwistów.** Na zasadzie art. 13 i 14 Tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, M. S. Wojsk. zarządziło powołanie na ćwiczenia lekarzy rezerwistów następujących lat: 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890. Ćwiczenia te będą trwały przez 6 tygodni i wszyscy lekarze rezerwistów z powyższych lat winni zarejestrować się we właściwym P. K. U. Rejestracja ta rozpocznie się z dniem 21 b. m. (A. w.)

— **Pożyczka dla miasta.** Bank komunalny w Warszawie na skutek zabiegów wice-prezydenta p. Łokuciewskiego udzielił M. Wilno po uprzednim sprawdzeniu jego zdolności płatniczej pożyczkę w kwocie 200.000.000 mk. (A. w.)

— **Drożyna papieru.** Ze względu na drożyznę papieru i druków, Prezydent Miasta wydał okólnik do wszystkich sekcji i wydziałów magistrata m. Wilna, polecając jak największą oszczędność w rozchodowaniu materiałów piśmiennych, oraz sporządzanie korespondencji wewnętrznej nie na arkuszach, lecz na mniejszych częściach arkusza, poprawiania list płatniczych czerwonym atramentem i staranne sporządzanie

asygnacji celem uniknięcia psucia blankietów.

— **Dyrekcja Wileńska Kolei Państwowych** podaje do wiadomości, że wskutek konieczności naprawy kratownicy przy moście na rzece Mereczance — na odstępie Jaszuny—Stasiły—co nastąpi „22“ stycznia, pociąg osobowy Nr 1621, odchodzący z Wilna do Łuninca o godz. 9 m. 10 w dniu „22“ stycznia odepędzie z Wilna o 3 g. 05 m. wcześniej, t. j. o godzinie 6 m. 05. W zależności od tego pociąg Nr. 1617 komunikacji Wilno — Warszawa, odchodzący z Wilna o g. 11 m. 30 odepędzie z Wilna tegoż „22“ stycznia o 30 m. później, t. j. o godzinie 12-ej, pociąg zaś Nr. 1614 przybywający z Warszawy do Wilna o godz. 16 min. 40 przybędzie z opóźnieniem na 30 min., t. j. o godz. 17 m. 10.

— **Ruch kołowy w mieście.** Urząd Komisarza Rządu w tych dniach wyda zarządzenie w sprawie ruchu kołowego w Wilnie. Opracowane zostały specjalne przepisy o jeździe samochodowej, wózków ciężarowych, motocykli, rowerów i t. p. według powyższego rozporządzenia w niektórych dzielnicach miasta i ulicach, ruch kołowy będzie niedozwolony. Równocześnie wyznaczone zostaną ulice, którymi dozwolone będzie przewożenie wszelkich ładunków i większych transportów. (w. a. p.)

— **Polskie Stowarzyszenie Rzemieślnicze** dn. 20 b. m. w sobotę, o godz. 8 i pół w Sali Ligi Robotn. przy ul. Wielkiej, urządza taneczną zabawę dla członków i ich rodzin, goście za rekomendacją członków.

— **Podziękowanie.** Zarząd Pogotowia Ratunkowego dla dzieci składa niniejszym Sz. Administracji Teatru Polskiego serdeczne podziękowanie za udzielenie dzieciom z ochrony przy ul. Wolana 10, biletów po cenie niższej na przedsta-

wienie 14-1 r. b. „Jaś i Małgosia“. Z poważaniem Kierowniczka (—) K. Jastrzębska.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś po raz 4-ty wyborna komedia Testoniego „Brzydki Ferante“ ze znakomitym odtwórcą roli tytułowej Karolem Adwentowiczem.

Świetna ta sztuka odznaczająca się błyskotliwym i dowcipnym dialogiem w pełni powodzenia schodzi z repertuaru, ustępując miejsca „Upiorom“ Ibsena. Premiera zapowiedziana na poniedziałek.

W przygotowaniu „Żywy trup“ L. Tolstoja z udziałem K. Adwentowicza. — **Przedstawienie dla dzieci i młodzieży.** W niedzielę po raz 3-ci efektowna baśń dramatyczna Wandy Stanisławskiej „Jaś i Małgosia“, urozmaicona fantastycznymi tańcami, ewolucjami oraz śpiewami.

Akt I W chacie kowalnika. Akt II Czarnodziejski las. Akt III-ci U czarownicy. — **Tańce** układu S. Mińskiego. Początek o godz. 4-tej po poł. Ceny miejscę niższe.

— **Teatr Wielki.** Dziś w sobotę po raz pierwszy „Biały mazur“ Lehara w opracowaniu reżyserskim p. Folańskiego, a pod batutą p. Leszczyńskiego. W wykonaniu jej biorą udział w głównych rolach pp. Krużanka, Kosińska, Dowmunt, Folański, Kiefer, Wawrzukowicz i inni. Repertuar niedzielny zapowiada: o 4 po poł. „Prymasa cyganów“ po zniesionych cenach, wieczorem „Księżniczkę czardasza“. W poniedziałek po raz drugi „Biały mazur“.

— **Teatr im. Syrokomli** Dziś i przez następne dni wspaniały utwór Słowackiego „Mazepa“, który wypełni repertuar do środy. W próbach świetna komedia Bliźnińskiego „Pan Damazy“, którą dyrekcja daje na jubileusz zasłużonej artystki p. Teofilii Lotopińskiej, oraz nadzwyczaj zabawna komedia Hennegulina „Dwadzieścia dni kozy“.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Napad.** Dn. 18 b. m. na przechodzącą ul. Szpitalną E. Niczanulewicz napadło dwóch osobników, którzy pozebrali go dusić. Na krzyk napadniętego przechodnie zatrzymali napastników. Są to: Chaim Kinkulkin i Edel Sołoduch.

— **Omdlenie.** Dn. 19 b. m. podczas pracy zemstał urzędnik 26-o letni Jan Kępiński (A. Mickiewicza 3).

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiózł chorego do jego mieszkania (Zarzędze 18).

— **Brak dozoru.** Dn. 19 b. m. upadła z łózka rozbijając sobie głowę 2-letnia Mira Kaźmirowska.

Poszkodowanej lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Trup dziecka.** Dn. 18 b. m. za ul. Trebackiej znaleziono trupa podżurka płci męskiej w wieku około 2-eh tygodni. Zwłoki odesłano do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba.

— **Handel wódka.** Policja 9-go kom. zatrzymała Janinę Tuczynską (Sokola 16), która prowadziła handel wódką w nocnych godzinach.

— **Nareszcie.** Policja 5-go kom. zatrzymała Kuzuela Zaka i Jankielą Kaczelniką, którzy prowadzili handel obcą walutą koło sklepu Żakinda.

— **Kradzieże w puszczy Jagiellońskiej.** W tych dniach władze policyjne zostały poinformowane, iż samowolnie wyrąbano 300 dziesięcin lasu tak zwanej Jagiellońskiej Puszczy. Wyrąbane drzewo wywieziono do Niemiec.

— **Kradzieże.** Ignacemu Zielankowi (Kolejowa 7) skradziono futro wartości 300 t. mk.

— **Tekil Talingowej** (Wileńska 45) skradziono białinę wartości 400 t. mk.

— **Stefanji Dowidziewiczej** (Belsjemska 20) skradziono skóry wartości 200 t. mk.

Giełda.

Wilno, dnia 19 stycznia.

Żądano Poszuk.	Tranzakcje
Dol. St.-Z.	30700 30500 31250-30500
Czeki i wpłaty.	
Londony	141000-140000
Listy zast.	
W. B. Z.	62500
WARSZAWA. (Pat.)	Dolary 28500—31000 — 30500, kupno 06650, sprzedaż 30350, franki fr. 1920—1970, marki niem. 1 40—1,27 i pół, kupno 1.32 i pół, sprzedaż 1.22 i pół.
ZURYCH (Pat.)	Przekazy na Warszawę 0.01 i 1/2
GDANSK. (Pat.)	Przekaz na Warszawę 71.32—71.68, marka pol. 69.82—70.18

Redaktor: Stanisław Mackiewicz.

Zamówienia na

Dachówkę Marsylską „WOJCIECHOWICE“

Złoty medal

przyjmuje Inż.-Cer. JOZEF CIESZEWSKI

Warszawa, Krakowskie 7. Adr. telegr.: „CERAMENT“

BUDOWA CEGIELNI, KOMINÓW, OMIUROWANIE KOTŁÓW PAROWYCH, DOSTAWA MASZYN

FIRMA POLSKA

D. H. „Bławat Wileński“

Wileńska 31

POLECA: Materiały białe, bławatne, wełniane, jedwabie oraz inne wyroby włókiennicze. Kretony meblowe. Koldry i poduszki zawsze gotowe na składzie i na zamówienie.

bieliznę gotową damską i męską

CENY UMIARKOWANE

QUAKER OATS

ORYGINALNE PŁATKI OWSIANE



Dla dzieci chorych i rekonwalescentów niezmiernie pożywne i lekkostrawne

PRZEDSTAWICIELSTWO HURTOWE: Spółka Akcyjna Lambert i Krzysiak Warszawa, Niecała 8

DOKTOR MED. **D. ZELDOWICZ** | Kobieta Lekarz **Dr. Szwarc-Zeldowicz**

przyjmuje od g. 9-1 i 5-8. prz.: 12 1/2-2 i 3-5 ochor. kobiece Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skóra. ul. Mickiewicza (b. 3-te Jeraka) № 24, m. 4.

D-r Med. **Kazimierz Kukiewicz**

ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. od 8-9 i od 3-6 popoł. ul. Śniadeckich 1.

D-r **LEON GINSBERG**

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Akuszerka OKUSZKO ul. Wielka 33-2, przyjmuje 9-11 i 3-6.

UDZIELA PORAD.

Dr. D. Kenigsberg

powrócił i wznowił przyjęcia chor. weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza 4. Przyjmuje od 9-2 i 4-7. Panie od 4-5.

Do wynajęcia

Pracownia Artystyczna z górnem oświetleniem. Dowiedzieć się—Mickiewicza 1-12.

Okazyjnie szafa i otomana tania do sprzedania. Wileńska 33-4.

W majątku Landwarow, ziem Wil. ogier pełnej krwi ang. „Pumir“ złoty-kaszt. lat 6 5 wersz po „Usurcolina“ i „Pur-Gem“ od 1 lutego będzie pokrywał obce klacze za opłatą mk. 3.000.

Ogrodnik wychowanek Hrabiego Plater-Zyberga poszukuje posady. Posiada zagraniczne i krajowe świadectwa. Wilno, ul. Rossa d. Nr. 12, m. 1 zapyt. u Hryniewskich.

Duży lokal do wynajęcia. Królewska 9. Wiadomość u stróża.

Praktyczna ophthalmologia poszukuje posady. Popławy, ulica Majowa 17-5.

Doświadc. Nauczycielka przygotowuje do szkół. Uczy dorosłych. Piłsudskiego 6-15.

Do sprzedania fortepjan. Piłomont 12 m. 5 od g. 11-2.

Kupię szczeniaka rasowy szpic. Oferty drukarnia „Motus“ Wielka, 42.

DRUKARNIA „MOTUS“ Wielka, 42.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

KONKURS

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno dla Kliniki Dermatologicznej ogłasza konkurs na roboty wodociągowe i kanalizacyjne.

Plany do przejżenia i kosztorysy sępe otrzymać można w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno (Arsenalska 5).

Oferty należyście ostemplowane winny być opieczętowane znakiem firmy, u góry zaopatrzone napisem „roboty wodociągowe“ i złożone w Kancelarii Rejonu Inż. i Sap. do dnia 29 stycznia b. r. do g. 12-tej.

Wymagane wadium w wysokości 2% od ogólnej sumy. Szczegółowych informacji udziela Referat Wodociągowy Rejonu Inż. i Sap. Wilno w godzinach urzędowych.

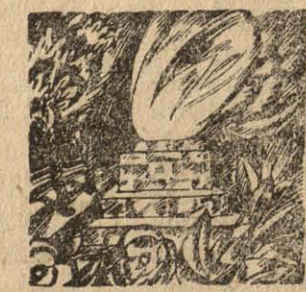
Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. Wilno L. dz. 356 (Inż. z dnia 18 stycznia 1923 r.)

Siano, Słomę i Owies w ładunkach wagonowych sprzedaje: **Hurtowy Skład Furażu E. OCHOCKIEGO**

Zamówienia przyjmuje się od godz. 4-6, ul. Nowogrodzka Nr. 10 m. 8.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę starszą 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy“, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa“.

Akcje
Świadectwa tymczasowe
dowody zastawowe,
Książki czekowe,
druki szkolne,
biurowe



wykonywa punktualnie, estetycznie, niedrogo

drukarnia „Znicz“

w Wilnie, In. Jańska 19 tel. 3-4

BECZKI

żelazne i drewniane kupię za wszelką cenę. Wilno, Kaukaska 10-2. Tel. 6-35.

Do sprzedania sanie-biegunki Ostrobramska 33 m. 48.

Fortepjan do egzercytowania na godzinę dla Pań, ul. Jakóba Jasińskiego 5-19.

Pokoju

I lub 2 umeblowanych przy rodzinie poszukuję. Wileński Prywatny Bank Handlowy I Oddz. Miejski. Wielka 54.

Pjanino dla egzercytowania się na miejscu. Ul. Mickiewicza Nr. 1-4.

Suknie, kostjomy, palta i bieliznę przyjmuję do szycia. Wykonanie sumienne, ceny niskie. Przyjmuję uczenie do nauki kroju ul. Połocka (Zarzędze) 54 m. 3.

Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszerstwo. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

DOKTOR E. BIRZOWSKI Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od god. 10-2 i 4-7. Panie od 3-4 pp. Jagiellońska 3, d. D-ra Ratnera m. 5 (róg Mickiewicza).

Dr. med. Kapłan Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11, m. 1 (wejście z Benedyktynskiego zaułka) 9-12 i 4-7. Telefon 640.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i wener. ul. Subocz (Sierocka) 6-1 przyjmuje od g. 5-7.

D-r Wołodźko Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne od g. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.

Dr. J. Bernstejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.